

Sygn. akt I ACa 746/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
-----------------	---------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 lutego 2023 r. w Krakowie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 19 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 1978/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 746/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2021r. sygn.. akt I C 1978/19 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda W. W. kwoty: 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2019r. do dnia zapłaty, 15.507,41 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2019r. do dnia zapłaty i 17.054,74 zł tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2019r. do dnia zapłaty (pkt I) oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) , nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa /Sądu Rejonowego w K. od powoda W. W. z roszczenia zasadzonego w punkcie I/pierwszym kwotę 512,90 zł i od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 571,91 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt III), a koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł (pkt IV).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący istotny dla rozpoznania apelacji stan faktyczny:

W dniu 3 sierpnia 2014 r. podczas pobytu w gospodarstwie rolnym swojego teścia M. K. w miejscowości O. powód pomagał teściowi opuścić sieczkarnię zamontowaną w tylnej części kombajnu , która nie była fabrycznym wyposażeniem kombajnu, ale została zakupiona przez M. K. i zamontowana do kombajnu „na własną rękę”. Czynność ta wymagała współdziałania dwóch osób - jedna osoba musiała operować kołowrotem z linką odwijającą (te czynności

miał wykonać powód), a druga osoba musiała zwolnić blokadę na prowadnicach sieczkarni po obydwu stronach kombajnu- wykonania tych czynności podjął się M. K.. M. K. nie uprzedził powoda o tym, że po odblokowaniu blokady może nastąpić nagle opadnięcie sieczkarni ważącej ok. 200-300 kg powodując obrót korby kołowrotu. Powód nie zdołał zablokować korby kołowrotu, która wyrwała mu się z ręki i odkręcając się uderzyła go w prawe oko. Wskutek wypadku z dnia 3 sierpnia 2014 r. powód doznał ciężkiego urazu oka prawego w postaci pęknięcia gałki ocznej z wypadnięciem tkanek oraz, z wtórnym odwarstwieniem siatkówki leczonym operacyjnie, z bielmem rogówki zaopatrzonym przeszczepem rogówki. Pomimo zastosowanego leczenia powód od czasu urazu nie widzi na prawe oko. Gałka oczna ustawiona jest w zezie zbieżnym. Brak jest pozytywnej prognozy co do poprawy widzenia okiem prawym w przyszłości. Stan ślepoty oka prawego jest nieodwracalny.

Powód w chwili wypadku miał niespełna 37 lat, miał żonę i jedno dziecko, oczekiwał narodzenia się drugiego dziecka (jego żona była wówczas w zaawansowanej ciąży – dziecko przyszło na świat w dniu 1 października 2014 r.). Był sprawnym, aktywnym, zdrowym mężczyzną. Posiadał tytuł technika elektryka, ukończył studia na kierunku(...). Posiadał uprawnienia do kierowania samochodami ciężarowymi, TIR-ami (kat. C+E). Był zatrudniony jako kierowca lawety u swojego brata, wspólnie sprowadzali samochody z zagranicy. Uzyskiwał wynagrodzenie na poziomie najniższego wynagrodzenia krajowego. Uprzednio pracował jako ochroniarz. Rozważał podjęcie pracy jako kierowca samochodu ciężarowego na trasach międzynarodowych. Chciał zarobić więcej pieniędzy i przeznaczyć je na budowę domu którą prowadzili z żoną systemem gospodarczym. Po wypadku z powodu utraty widzenia w jednym oku nie może kontynuować dotychczasowego zatrudnienia (jako kierowca i sprzedawca), gdyż wymagało ono dobrego widzenia obuocznego. Poszukiwał innego zatrudnienia. Stał się uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, może pracować w warunkach pracy chronionej, wymaga zaopatrywania w środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie. Wymaga usług terapeutycznych.

Po wypadku pobierał zasiłek chorobowy od września 2014 r. do stycznia 2015r. kiedy to przyznano mu świadczenie rehabilitacyjne do końca lipca 2015 r. a następnie ponownie zasiłek chorobowy. W okresie od dnia 22 marca 2016 r. do 17 września 2016 r. powód był zarejestrowany w (...)Urzędzie Pracy w S. jako osoba bezrobotna, pobierał zasiłek dla bezrobotnych. W październiku 2016 r. podjął pracę w Urzędzie Gminy Ł. jako inkasent- odczytywacz wodomierzy i otrzymywał wynagrodzenie 1353,43zł, które systematycznie wzrastało i obecnie wynosi około 2700 zł netto.

W. W. d ma na utrzymaniu dwoje dzieci- syna w wieku 11 lat i córkę w wieku 7 lat. Żona powoda jest nauczycielem w szkole podstawowej. Zamieszkują od ok. dwóch lat we własnym domu jednorodzinny. Starają się żyć oszczędnie, korzystają ze wsparcia rodziny.

Powód wystąpił do pozwanego jako Towarzystwa ubezpieczeniowego, z którym M. K. – właściciel gospodarstwa rolnego zawarł umowę ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej rolników – polisa (...).

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał częściową zasadność powództwa.

Uzasadniając zasadę odpowiedzialności strony pozwanej Sąd pierwszej instancji odwołał się do przepisów art. 44 i art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. Ust. 2018 poz. 473) oraz do przepisów art. 415 kc w zw. z art. 355§1 kc i wskazał, że strona pozwana jako ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę jakiej doznał W. W. w dniu 3 sierpnia 2014 r. podczas czynności, jakie podejmował na prośbę M. K. na terenie gospodarstwa rolnego posiadanego przez M. K.. W ocenie Sądu powód wykazał, że ubezpieczony właściciel gospodarstwa rolnego ponosi winę za wypadek któremu uległ w dniu 3 sierpnia 2014r. M. K. zlecając wykonywanie czynności związanych z prowadzoną działalnością zobowiązany był przekazywać informację powodowi o możliwych zagrożeniach dla życia oraz był zobowiązany jest do zapewnienia bezpieczeństwa podczas wykonywania nawet krótkich prac. W sposób niewłaściwy wydawał polecenia powodowi, nie zapewnił właściwej koordynacji prac ani przeszkolenia w zakresie bezpiecznego wykonania pracy przez powoda. K. obciąża też dopuszczenie do eksploatacji sieczkarni, która nie posiadała zabezpieczeń przed nagłym opadnięciem. Sąd uznał, że powód nie przyczynił się do wypadku.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w zakresie uszczerbku majątkowego Sąd Okręgowy odwołał się do art. 444 § 1 i 2 kc. i wskazał, że na ustaloną przez Sąd – zgodną z żądaniem pozwu - wysokość odszkodowania złożyły się wydatki związane z zakupem leków (koszt 243,49 zł), leczeniem prywatnym powoda (łącznie 2250 zł – 15 wizyt w (...) u dr. hab. n. med. J. M. w L. - po średnio 150 zł) i wydatkami na dojazd do L. do Kliniki (...) i do w/w lekarza (12929,82 zł i 84,10 zł). Łącznie 15501,41 zł.

Wymienione wydatki były w ocenie Sądu niezbędne, ich wysokość została potwierdzona złożonymi paragonami (k. 55-60). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje także uzasadnione i celowe koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego niefinansowane ze środków publicznych (art. 444 § 1 k.c.).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w okolicznościach niniejszej sprawy zasadne było także żądanie powoda w zakresie skapitalizowanej renty uzupełniającej. Sąd podkreślił, że renta, o której mowa w art. 444 § 2 kc, powinna stanowić różnicę między wynagrodzeniem, jakie poszkodowany uzyskiwałby, gdyby zachował pełną zdolność do pracy, a dochodami, jakie może osiągać przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy. Jednocześnie wskazał, że użycie w art. 444 § 2 kc określenia "odpowiedniej renty" oznacza, że renta ma rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przed wypadkiem powód pracował u swojego brata jako kierowca i sprzedawca i uzyskiwał wynagrodzenie na poziomie najniższego wynagrodzenia krajowego. Po wypadku w związku z doznany urazem oka był niezdolny do pracy, otrzymywał zasiłek chorobowy - od dnia 5 września do 31 stycznia 2015 r., następnie przyznano mu świadczenie rehabilitacyjne – od dnia 1 lutego 2015 r. do dnia 30 lipca 2015 r., w miesiącach luty i marzec 2016 r. ponownie korzystał z zasiłku chorobowego, a następnie od dnia 22 marca 2016 r. do października 2016 r. pobierał zasiłek dla bezrobotnych. Uzyskiwane przez powoda po wypadku świadczenia nie były wysokie. I tak powód we wrześniu 2014 r. pobrał świadczenie w kwocie netto 824,16 zł, w październiku 2014 r. – 982,40 zł, w listopadzie 2014 r. – 939,34 zł, w grudniu 2014 r. – 982,46 zł, w styczniu 2015 r. -1023,37 zł, lutym 2015 r. – 1040,68 zł, w marcu 2015 r. – 1151,61 zł, w kwietniu 2015 r. – 1114,30 zł, w maju 2015 r. – 966,11 zł, w czerwcu 2015 r. i w lipcu 2015 r. – po 928,80 zł, w lutym 2016 r. – 1011,53 zł, w marcu 2016 r. -558,12 zł, w kwietniu 2016 r. -27,57 zł, w maju 2016 r. – 717,30 zł, w czerwcu 2016 r. – 717,30 zł, w lipcu 2016 r. -664,79 zł, w sierpniu 2016 r. i wrześniu 2016 r. – po 572,87 zł miesięcznie, w październiku 2016 r. – 349,63 zł.

Ustalając więc wysokość renty uzupełniającej należnej powodowi Sąd wyliczył różnicę uzyskiwanymi przez powoda po wypadku świadczeniami a kwotą najniższego wynagrodzenia krajowego netto w poszczególnych latach, tj. 1237,20 zł w 2014 r., 1286,16 w 2015 r., 1355,69 zł w 2016 r. co stanowi kwotę 17.054,74 zł .

Sąd uwzględnił także, że powód od dnia wypadku jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, ma ograniczoną zdolność do pracy, którą może wykonywać jedynie w warunkach pracy chronionej (vide Orzeczenie (...) Zespołu(...)w O. z dnia 22 września 2015 r. k. 62). W dniu 6 października 2016 r. podjął jednak prace zarobkową jako inkasent w Urzędzie Gminy Ł.. Wysokość uzyskiwanych przez niego poborów wyszczególniona została w piśmie nadesłanym przez Urząd Gminy w Ł. datowanym na dzień 23 lutego 2021r. (k. 229). Jak wynika z tejże dokumentacji dochody powoda ze stosunku pracy są wyższe od kwoty minimalnego wynagrodzenia, które w 2017 r. wynosiło 1404 zł, w 2018 r. – 1530 zł, a w 2019 r. – 1634 zł. Dlatego Sąd uznał dalej idące roszczenie powoda W. W. skierowane do pozwanego Zakładu (...) za niezasadne, w tym co do zasądzenia od pozwanego bieżącej renty uzupełniającej w kwocie 1000 zł miesięcznie, która zgodnie z żądaniem pozwu miałyby wyrównywać różnicę w możliwościach zarobkowych powoda sprzed i po wypadku. Sąd Okręgowy ocenił, że jakkolwiek nosił się z zamiarem rozpoczęcia działalności gospodarczej wraz z bratem i pracy jako kierowca samochodu ciężarowego na trasach międzynarodowych, to jednak okoliczności powyższych powód w żaden sposób nie wykazał, w szczególności nie przedstawił żadnych dowodów aby podejmował jakiegokolwiek kroki celem faktycznego rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej czy zmiany zatrudnienia. Natomiast pracując w ostatnich latach przed wypadkiem u swojego brata zarabkował na poziomie najniższego wynagrodzenia krajowego.

Niezasadne było także zdaniem Sądu Okręgowego także oparte na art. 189 k.p.c. żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego Zakładu (...) na przyszłość wobec niewykazania interesu prawnego. Z uwagi na treść art. 442¹ §2 i 3 kc wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła.

Kierując się wskazaną wyżej argumentacją Sąd orzekł jak w punkcie I i II sentencji wyroku. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd powołał art. 98 kpc i art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U.2010.90.594).

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w punkcie II w części oddalającej żądanie zasądzenia na rzecz powoda renty uzupełniającej w wysokości 1000 zł, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przejawiający się w przyjęciu, że powód nie wykazał, że nosił się z zamiarem rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej, względnie podjęcia zatrudnienia, polegającego na świadczeniu pracy zgodnie z kwalifikacjami tj kierowcy zawodowego samochodów ciężarowych z przyczepami w transporcie międzynarodowym, w sytuacji gdy okoliczność ta wynika z zeznań świadków i powoda, co w konsekwencji prowadzi do naruszenia art. 444§2 k.c.

Powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie renty w kwotach po 1000zł miesięcznie płatnej do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji zasadniczo uznał ustalenia Sądu pierwszej instancji za własne, z tym zastrzeżeniem, że dodatkowo przyjmuje za niewykazane by przed wypadkiem powód podejmował działania w celu uzyskania lub posiadał ważne badania psychologiczne i lekarskie, które potwierdzałyby brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy wydanych na podstawie 13 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami o transporcie drogowym według obowiązującego w dacie zdarzenia (Dz.U.2011.30.151).

Sąd drugiej instancji zważył co następuje:

Stosownie do art. 444 § 2 k.p.c. poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wskutek czynu niedozwolonego i utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta z art. 444 § 2 k.c. nie ma charakteru alimentacyjnego, lecz odszkodowawczy, w związku z czym przysługuje ona poszkodowanemu wyłącznie wówczas, gdy poniósł on szkodę majątkową powiązaną adekwatnym związkiem przyczynowo skutkowym z wypadkiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2021 r. V CSKP 60/21 niepubl.). Podstawą wyliczenia szkody w przypadku utraty możliwości zarobkowania jest ustalenie (w ramach metody deferencyjnej) przypuszczalnych dochodów netto, które osiągnąłby poszkodowany, gdyby nie uległ wypadkowi, i zestawienie ich z dochodem uzyskiwanym lub możliwym do uzyskania przez poszkodowanego, który częściowo lub całkowicie utracił zdolność do zarobkowania. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że chodzi o hipotetyczne założenie sytuacji w jakiej znajdowałby się powód, gdyby kariera zawodowa poszkodowanego nie została zahamowana. Przy ustaleniach dla potrzeb określenia stosownej renty wyrównawczej, sąd musi jednak uwzględnić zarobki najbardziej realne do osiągnięcia przez poszkodowanego. Przy braku szczególnych okoliczności, które powinien wykazać powód, z reguły nie ma podstaw do uwzględnienia zarobków najwyższych, bowiem sama teoretyczna możliwość zatrudnienia w warunkach oferujących najwyższe zarobki, nie jest wystarczająca do przyjęcia, że poszkodowany rzeczywiście byłby w taki sposób zatrudniony. Renta należna poszkodowanemu w związku z utratą lub ograniczeniem zdolności do pracy zarobkowej z art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 361 k.c. powinna być więc dostosowana do stanu jaki by przypuszczalnie istniał, gdyby nie wyrządzono szkody. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2022 r. II PSKP 69/21niepubl.). To więc, że powód posiadała uprawnienia do kierowania pojazdami kat. C + E samo w sobie nie oznacza, że istniało prawdopodobieństwo w stopniu wyższym niż znikome, że W. W. byłby w przyszłości kierowcą w transporcie krajowym lub międzynarodowym w sytuacji gdy nie podejmował on żadnych realnych działań wskazujących na rzeczywistą próbę konkretyzacji planów zmiany sposobu zarobkowania i to na taki, który ma poważne negatywne skutki dla życia rodzinnego i z którym łączą się poważne ograniczenia życiowe. Nadmienić ponadto trzeba, że powód jeszcze przed wypadkiem posiadał wysoki poziom wykształcenia. Miał tytuł technika elektryka i ukończył

studia z zakresu (...) a pomimo tego przed wypadkiem pracował u swojego brata jako kierowca i sprzedawca i uzyskiwał wynagrodzenie na poziomie najniższego wynagrodzenia krajowego. Pomimo zaawansowanego wieku nie podejmował żadnych działań by zwiększyć swoje dochody. Przyjęcie więc przez Sąd Okręgowy hipotezy, że gdyby nie doszło do wypadku powód nie osiągnąłby dochodu wyższego niż aktualnie uzyskiwany na poziomie blisko 3000 zł netto, nie naruszało ani zasad logiki ani też doświadczenia życiowego. W chwili wypadku powód nie był zresztą bardzo młodą osobą, znajdującą się na początku drogi wyboru sposobu zatrudnienia lecz pracował jako kierowca lawety u swojego brata, sprowadzając samochody z zagranicy, Stan ten był ustabilizowany. Powód nie wykazał by plany zmiany drogi życiowej uległy przed wypadkiem bliższej konkretyzacji. Można oczywiście uznać, że uległy teoretycznemu zmniejszeniu szanse kierunków możliwej przyszłej zmiany zawodu. Trzeba jednak podkreślić, że także zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość jako podstawy do zasądzenia renty należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę (wyrok SN z dnia 31 października 1966 r., II CR 372/66, LEX nr 6066). Przede wszystkim jednak Sąd Apelacyjny zauważa, że orzeczenie o niepełnosprawności powód miał orzeczone do dnia 30 września 2018r. (k.62). Pomimo wypadku powód ma nadal wyższe wykształcenie i do tego wykształcenie zawodowe elektryka, które pomimo uszczerbku na zdrowiu i utraty widzenia dwucznego nadal umożliwia mu przy odpowiednich staraniach uzyskiwanie dochodów co najmniej na poziomie kierowcy w transporcie krajowym. Żądanie więc zasądzenia renty uzupełniającej w kwocie 1000 zł nie jest zasadne.

Z tych względów apelację jako niezasadną oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 374 k.p.c. i art. 15 z.zs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2021.2095 t.j).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391p1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu § 2 pkt 5 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018r. poz. 265). Trudna sytuacja majątkowa, która stanowiła podstawę zwolnienia od opłat sądowych nie uzasadnia sama w sobie zastosowania art. 102 k.p.c. Nawet jeżeli powód na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym mógł mieć jeszcze przekonanie o zasadności roszczenia to już znając treść uzasadnienia podjął ryzyko wniesienia środka odwoławczego, z czym łączy się konieczność poniesienia kosztów według zasady odpowiedzialności za wynik sprawy.